

Barbara Popielas-Szultka

"Opactwa cyckerskie na Pomorzu.
Zarys dziejów i kultury", Andrzej
Marek Wyrwa, Gdańsk 1999 :
[recenzja]

Słupskie Studia Historyczne 8, 330-332

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pewne zastrzeżenia można zgłosić odnośnie tytułu pracy, który wydaje się mylący w stosunku do jej treści. Zapowiada on tematykę dotyczącą raczej XIII, a właściwie XIV wieku. Brakuje także wyraźnego wyodrębnienia specyfiki „*społeczno-ustrojowej odrębności Polski*”.

Omawiana książka to pozytywny przykład stosowania metody badania i osiągnięcia wyników, pozwalających na nowo sformułować model ustroju państwa polskiego od X do XIII wieku. Niewątpliwą zaletę tej publikacji stanowi połączona analiza stosunków polskich i niemieckich, przy uwzględnieniu szerokiego tła historycznego. Praca odznacza się również bogatą i aktualną bibliografią, obejmującą także szeroką literaturę zachodnią do poruszanego tematu. Osiągnięte wyniki mają dwojaki charakter. Z jednej strony czytelnik otrzymuje do ręki zestaw interesujących, choć momentami dyskusyjnych interpretacji i proponowanych rozwiązań, a z drugiej – szeroki obraz zachodzących przemian w Europie środkowej od X do XIV wieku.

¹ A. G i e y s z t o r, *Kasztelanowie flandryjscy i polscy. Zagadnienie porównawcze*, (w:) *Studia Historyczne. Księga Jubileuszowa Stanisława Arnolda*, Warszawa 1965, s.97-107; tenże, *Urząd wojewódziński we wczesnych państwach słowiańskich w IX-XI w.*, (w:) *Archeologia Polska*, t.16:1971, s.317-324.

Agnieszka Teterycz

PAP Słupsk

* * *

Andrzej Marek W y r w a, *Opactwa cysterskie na Pomorzu. Zarys dziejów i kultury, Patria Polonorum* Księgarnia Św. Wojciecha Poznań 1999, ss. 184, ilustr.

Praca składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, wyboru bibliografii, słowniczka ważniejszych terminów występujących w rozprawie oraz streszczenia w języku niemieckim. We wstępie autor podkreśla, że zakon cysterski przez całe średniowiecze był jedną z pierwszych instytucji łączącą bardzo zróżnicowaną Europę. Cystersi, zwani „szarymi mnichami”, zostawili po sobie wielkie dziedzictwo duchowe, artystyczne i materialne, dlatego Rada Europy, działająca przy UNESCO, w 1990 roku podjęła decyzję o wytyczeniu szlaku turystycznego drogami cystersów. Projekt ten realizowany jest w ramach międzynarodowego programu „Europejskich dróg kultu-

rowych”. Jedną z dróg tego szlaku przebiega przez Pomorze w obrębie współczesnych granic Polski. Autor podkreśla, że obejmuje ona klasztory, które w średniowieczu należały do Pomorza Zachodniego, Pomorza Wschodniego, Nowej Marchii i północnej części Kujaw. Nasuwa się tu uwaga, czy jednak nie należałyby opracować dziejów klasztorów w historycznej części Pomorza? Wtedy pozostałyby poza zainteresowaniem opactwa w Bierzwniku, Mironicach oraz Byszewie-Koronowie, a doszłoby opactwo w Stołpiu n. Pianą i Eldena? Mam na uwadze opracowanie naukowo-monograficzne. Jednak wtedy nie byłby spełniony warunek, że chodzi o opactwa średniowieczne i nowożytnie działające w granicach obecnego Pomorza polskiego, w ujęciu popularno-naukowym, jakim jest omawiane opracowanie. Praca A. M. Wyrwy ma na celu przedstawienie także szlaku turystycznego wiodącego z opactwa do opactwa na obecnym Pomorzu polskim. Autor podkreśla, że ze względu na popularnonaukowy charakter i objętość praca nie jest monografią opactw cysterskich na Pomorzu, ale daje ogólny przegląd najważniejszych wydarzeń związanych z dziejami poszczególnych klasztorów.

Regułą jest, że prace popularnonaukowe mają największą wartość, gdy pisane są przez wytrawnych znawców przedmiotu. To w pełni odnosimy do opracowania A. M. Wyrwy, który poświęcił cystersom na ziemiach polskich monografię oraz liczne rozprawy. Stąd uwag polemicznych w pracy znalazłoby się bardzo mało.

W rozdziale pierwszym, dzielącym się na trzy części, przedstawiono powstanie zakonu cystersów, fundacje cysterskie na Pomorzu. Tu znalazły się dwie usterki (s. 20). Pomorze pozostało pod władzą duńską do 1227, a nie do 1231 roku. Po drugie, ziemia sławieńska przeszła pod panowanie brandenburskie w 1306 r. Autor pisze (s.30), że klasztory żeńskie wykazały większą wierność wobec Kościoła katolickiego niż opactwa męskie. Przyczyną tego stanu nie była tylko wierność Kościołowi katolickiemu, ale fakt, że uposażenia klasztorów żeńskich składały się w przewadze z ofiar szlachty i mieszczan, którzy w czasie sekularyzacji klasztorów nie chcieli, aby ich dobra przeszły w ręce książąt. Dlatego sprawa klasztorów żeńskich załatwiona została dopiero w 1569 roku. Ostatni klasztor na Pomorzu został zlikwidowany w 1831 roku.

W rozdziale drugim – *Duchowość i wybrane działania kulturowe cystersów* – w bardzo wdzięczny sposób przedstawiono duchowość, organizację życia w zakonie i w klasztorze, działalność gospodarczą i inne przejawy działalności kulturowej oraz architekturę. Zacytuję za autorem rozkład dnia trapistów, młodszej gałęzi cystersów, którzy dzień rozpoczynali: o 3.45 latem i 3.15 zimą, około 4.00 (3.30) odmawiano modlitwę nocną, potem – dalszy sen, o 6.45 (6.15) modlitwa poranna i msza konwentualna (w niedzielę msza o 10.45), około 8.00 (7.30) modlitwa, potem praca, o 12.15 (12.15) modlitwa południowa, o 12.30 (12.30) posiłek, potem lektura, o 14.00 (14.00) modlitwa, praca i lektura do 18.00 (17.30), potem nieszpory, o 18.45 (18.15) czas wołny i kolacja, o 20.00 (19.30) modlitwa wieczorna, o 20.30 (20.00) cisza nocna (s. 41).

Rozdział trzeci pracy to katalog siedmiu klasztorów: Bierzwnik i Mironice w historycznej Nowej Marchii; Bukowo (obecnie Bukowo Morskie) i Kołbacz na Pomorzu Zachodnim; Oliwa i Pogódki-Pelplin istniejące na historycznym Pomorzu Wschodnim; Byszewo-Koronowo w północnej części Kujaw. Autor omówił poszczególne klasztory w układzie alfabetycznym.

Klasztor w Bierzwniku był filią Kołbacza, a założyli go w 1286 roku margrabiowie brandenburscy – Otto IV ze Strzałą i Konrad z synem Janem IV. Czas fundacji klasztoru bukowskiego przypada na lata 1248-1259. Założył go książę wschodniopomorski Świętopełk II. Hipoteza Autora, że obecny kościół jest byłym kościołem parafialnym, a po kościele konwentualnym nie pozostało śladu, jest dobrze uzasadniona. Klasztor mógł się znajdować na północ od obecnie zachowanego kościoła p. w. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Trzeba skorygować, że cystersi bukowscy nie posiadali parafii w Białogardzie (s.75), a tylko ziemie rozciągające się w ziemi białogardzkiej, których jednak nie zagospodarowali.

Klasztor w Byszewie położony był na wschodnim krańcu Pojezierza Krajeńskiego. Założył go skarbnik kujawski Mikołaj Zbrozek w połowie XIII wieku. Zakonnicy przybyli z Lubiąża, lecz w 1288 roku przenieśli się do Koronowa. Opactwo w Kołbaczu założone było przez Warcisława Świętoborzyca w 1173 roku, a zakonnicy osiedlili się przed 2 lutym 1174 roku. Klasztor ten był największym opactwem na Pomorzu Zachodnim. Fundacja Mironic przeciągała się w czasie od 1300 do 1372 roku. Założycielem klasztoru był margrabia Albrecht III z młodszej linii askańskiej. Klasztor cystersów w Oliwie był zaś największym opactwem na Pomorzu Wschodnim. Obecnie przyjmuje się hipotezę, że fundatorem klasztoru był Sobiesław i *princeps* Sambor I w 1178 roku. Opactwo w Pogódkach-Pelplinie po fundacji przeniesione zostało do Pelplina. Fundował go Sambor II tczewski.

Na odwrocie okładek zamieszczono mapki przedstawiające sieć klasztorów cysterskich na tle współczesnego układu komunikacyjnego oraz ekspansję opactw z Clarivaux i Morrimond.

Autor zwraca również uwagę, że na Pomorzu Zachodnim w średniowieczu istniała też gęsta sieć opactw cysterek. Na jednej z mapek (s.26) – „klasztory cysterek na Pomorzu” – znajdujemy małą usterkę dotyczącą opactwa w Koszalinie. Klasztor ten powstał w 1277, a nie w 1276 roku, jak podano na mapie. Trzeba podkreślić także, że praca A. M. Wyrwy bogata jest w ryciny. W sumie otrzymaliśmy interesujące i cenne opracowanie.

Barbara Popielas-Szultka

PAP Słupsk